

Warszawska Jesień 2020 w prasie

Po raz 63. odbędzie się Warszawska Jesień - międzynarodowy festiwal poświęcony muzyce współczesnej, impreza z ogromną tradycją, jedyna taka w Polsce. W tym roku edycja wyjątkowa, pandemiczna, z powodu koronawirusa większość koncertów, które odbędą się m.in. w Filharmonii Narodowej, Studiu Koncertowym Polskiego Radia i ATM Studio, będzie można zobaczyć w internecie. A wystąpią m.in. Kwadrofonik, Electric Primitivo, ProMODERN, a także Jörg Widmann, Pia Davila i Christian Danowicz.
e-teatr.pl, 5.09.2020

Koncerty, performanse, teatr dźwięku, różne formuły opery, intermedia, improwizacje, spotkania, warsztaty kompozytorskie złożą się na program festiwalu. Na Warszawskiej Jesieni pojawią się takie postaci jak: Mark Andre, François Sarhan, Grażyna Pstrokońska-Nawratil, François-Bernard Mche, Peter Ablinger, Juliana Hodkinson, Joanna Woźny. **Zaprezentuje się młoda generacja kompozytorów, w sumie publiczność będzie miała okazję poznać twórczość 50 kompozytorek i kompozytorów, muzyka 23 z nich po raz pierwszy zagości na Warszawskiej Jesieni. Odbędą się 23 światowe premiery, wystąpi pięć orkiestr, dwa chóry, dziewięć zespołów, solistki i soliści.**
dziennik.pl, 8.09.2020

Warszawska Jesień od 1956 roku organizowana jest COROCZNIE, z dwoma wyjątkami – nie odbyła się w 1957, gdy zakładano jeszcze, że festiwal będzie miał formę biennale, oraz w 1982, w STANIE WOJENNYM. Jak podkreślił prezes Związku Kompozytorów Polskich Mieczysław Kominek na konferencji zapowiadającej tegoroczny festiwal, były OBAWY że w tym roku nie odbędzie się on po raz trzeci. **Dzięki pracy biura festiwalowego oraz dyrektora Jerzego Kornowicza tegoroczna Jesień dojdzie jednak do skutku – wprawdzie z ograniczeniami, ale w rozszerzonej formule.** Publiczność będzie mogła uczestniczyć we wszystkich koncertach za wyjątkiem czterech, organizowanych – ze względu na zaplecze techniczne – w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witold Lutosławskiego.
[Krzysztof Stefański WARSZAWSKA Jesień pokazuje JEZYK pandemii!](http://Krzysztof%20Stefański%20WARSZAWSKA%20Jesień%20pokazuje%20JEZYK%20pandemii!%20„Ruch%20Muzyczny”%209.09.2020), „Ruch Muzyczny”, 9.09.2020

Muzyka współczesna reaguje na to, co niesie rzeczywistość. Przekonuje o tym program Warszawskiej Jesieni, która rozpoczyna się w piątek. Od ponad 60 lat wrzesień jest miejscem spotkań w Warszawie kompozytorów, krytyków i muzyków ze świata. **Przez wszystkie te lata festiwal udowodnił swą pozycję jako ważnego miejsca konfrontacji najnowszych artystycznych prądów.** Nie inaczej będzie i w tym roku, choć pandemia zmusiła organizatorów festiwalu do istotnych zmian w ustalonym wcześniej programie.
[Jacek Marczyński Skanowany głos Lecha Wałęsy](http://Jacek%20Marczyński%20Skanowany%20głos%20Lecha%20Wałęsy%20„Rzeczpospolita”%2016.09.2020), „Rzeczpospolita”, 16.09.2020

Jak co roku, w programie Warszawskiej Jesieni znalazły się nie tylko koncerty w Filharmonii Narodowej, ale również wiele warsztatów kompozytorskich, performansów muzycznych, instalacji dźwiękowych czy wystaw w różnych lokalizacjach. **Wszystko to, w swojej kompleksowości, składa się na bogaty, różnorodny program festiwalu.**
Goingapp.pl, 17.09.2020

Premiery i bogaty program przybliżający słuchaczom trendy w nowej muzyce to na Warszawskiej Jesieni standard, ale będzie też w tym roku coś wyjątkowego. Festiwal odbędzie się na żywo i w sieci. Wszystkie festiwalowe koncerty będą bezpłatnie transmitowane online na kanale YouTube Warszawskiej Jesieni.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Co Jest Grane”, 18.09.2020

Tematem przewodnim najstarszego polskiego festiwalu prezentującego muzykę współczesną będzie język i sposoby komunikowania się oraz ich związki z muzyką.

Usłyszymy utwory m.in. takich kompozytorów jak Georges Aperghis, Mark Andre, Peter Ablinger, Rafał Zapała, Ewa Trębacz, Paweł Hendrich, Emilio Guim, Martyna Kosecka, Nina Fukuoka, Matthew Shlomowitz, Hubert Zemler czy Jacaszek.

jazzforum.com.pl, 15.09.2020

Muzyka i język – to temat tegorocznej edycji festiwalu, wcześniej zakrojonej szerzej, ale i w pandemicznym ograniczeniu prezentującej ciekawe jego ujęcia. Muzyka jest w pewnym sensie językiem, język w pewnym stopniu jest muzyką – to myśl główna. Stąd częste w programie utwory z udziałem głosu i mowy, performanse, formy sceniczne. Kompozytorzy – od klasyki awangardy (Mauricio Kagel, Krzysztof Penderecki, Georges Aperghis, François-Bernard Mâche) poprzez twórców w średnim wieku (Peter Ablinger, Juliana Hodkinson, François Sarhan) po najmłodsze pokolenie, ze szczególnym naciskiem na kompozytorki (Teoniki Rozynek, Żaneta Rydzewska, Nina Fukuoka i in.).

Dorota Szwarzman *Głosy w pandemii*, „Polityka”, 15.09.2020

W tym roku festiwal zdecydowanie postawił na kompozytorki. Najszerzym echem odbił się manifest artystek młodego pokolenia: Moniki Szpyrki, Żanety Rydzewskiej, Martyny Koseckiej, Anny Sowy i Niny Fukuoki. Ich koncert z elementami performatyki i efektów wizualnych zakończył najmocniej dyskutowany utwór Niny Fukuoki *Sugar, Spice & All Things Nice*, w którym kompozytorka wykorzystała zdania, jakie w realnym życiu usłyszały artystki od pedagogów bądź kolegów po fachu.

Ewa Szczecińska *Tęsknota za HARMONIA*, „Ruch Muzyczny”, nr 21, 22.10.2020

Wnikliwe oko kamery często docierało tam, gdzie najchętniej zajrzałabym sama.

Odsłaniało detale instrumentów, pracę muzyków z dźwiękiem, ich spojrzenia i gesty. Z satysfakcją śledziłam bogatą obsadę i najdrobniejsze ruchy Orkiestry Muzyki Nowej wykonującej *riss 1–3* Marka Andre – utwory płynne, mistrzowsko utkane z coraz to nowych, subtelnych brzmień, a zarazem utrzymujące w ciągłym napięciu. W *Słowiku i kamieniu* Grażyny Pstrokońskiej-Nawratil każdy materiał skrywał w sobie inne odgłosy – od metalowych miseczek i bambusowych mat przesuwanych po strunach fortepianu po szeleszczące papierowe miotełki origami. W energetycznym, pełnym zawirowań tempa *Float* Teoniki Rozynek ujęły mnie wirujące wiatraczki i spieniacz do mleka.

Ewa Schreiber, *Warszawska Jesień z bliska i DALEKA*, „Ruch Muzyczny”, nr 21, 22.10.2020

Utwór *Juliany Hodkinson ... can modify completely / in this case / not that it will make any difference...* natomiast okazał się bardzo atrakcyjny: różnorodny pod względem środków bez ocierania się o źle rozumiany eklektyzm, grający zwyczajnością (piosenka z radia), ale niewpadający w banał, sentymentalny, ale w granicach dobrego smaku. **Zaslugi mają tu też**

rewelacyjny solista Tom Pauwels oraz dyrygentka Monika Wolińska, która z zespołem NOSPR osiągnęła wspólnotę celu, spójność oraz pełną napięcia narrację.
Dominika Micał, *Dlaczego KLASYCY*, „Ruch Muzyczny”, nr 21, 22.10.2020

Tę więź czuć było szczególnie mocno na koncercie Ensemble Nickel, który ze względu na instrumentarium (saksofon, gitara, klawisze, perkusja) przypomina bardziej męski rockowo-jazzowy kwartet niż zespół muzyki współczesnej. **Umiejętności muzyków są niebotyczne.** Partie perkusji w nowej muzyce zazwyczaj są szalenie efektowne, artyści wyglądają bardziej jak performerzy, ale Brian Archinal odstawia na estradzie prawdziwy show z kręceniem pałeczkami włącznie, a pozostali członkowie zespołu wcale mu nie ustępują.
Krzysztof Stefański, *Muzyka i więzi*, „Ruch Muzyczny”, nr 21, 22.10.2020

Tym okrutniejsze wydają się pandemiczne obostrzenia, które wymuszają rozsądzenie muzyków w większej odległości, redukcję sekcji do pojedynczych głosów, oddalenie zespołów od siebie. (...) **Nie powinno dziwić, że najlepszym zespołem wokalnym był kameralny proMODERN**, w którego wykonaniu zawilóści techniczne *Eclogi VIII* Krzysztofa Pendereckiego zeszyły na plan dalszy i służyły zbudowaniu makroformy (od oddechu do wydechu) i mistycznego nastroju. **Nie powinno też dziwić, że najlepszą orkiestrą była kameralna Orkiestra Muzyki Nowej**, która perfekcyjnie wydobyła wszystkie znajdujące się na granicy słyszalności brzmieniowe niuanse cyklu *riss 1-3* Marka Andre.
Krzysztof Stefański *Muzyka i więzi*, „Ruch Muzyczny”, nr 21, 22.10.2020

A jednak to ostatnia z kompozycji, po raz pierwszy wykonywana w Polsce „Speed of Truth” Mirosława Srnki, operująca zróżnicowanym aparatem wykonawczym (chór na balkonach, trzy marimby, dwa fortepiany wykorzystywane jednocześnie przez pary pianistów w sposób klasyczny i preparowany itd.), **najbardziej mogła zapaść w pamięć, a to dzięki osobie niezwyklego solisty Jörga Widmanna, któremu nieobca jest i materia kompozytorska.** Klarnet reprezentował tu głos ludzki i wydobywał dźwięki niemal niemożliwe do zapisania, zaś chór i orkiestra pozostawały dla niego rezonującą przestrzenią.
Warszawska Jesień: niespodziewany finał, prestoportal.pl, 16.10.2020

Jeśli potraktować każdą odsłonę Warszawskiej Jesieni jako ogromną kolektywną kompozycję muzyczną, rozpiętą na setki wykonawców i skomponowaną z kilkudziesięciu pomniejszych numerów, **to w tym roku udało się ją poszerzyć o nowe medium, rozrzucić audytorium po całym świecie i zaproponować zupełnie świeżą formułę jej odbioru.** Całkiem sporo jak na rok, w którym festiwal mógłby się równie dobrze nie odbyć.
Krzysztof Marciniak *Zniesienie obostrzeń. O live streamach 63. Warszawskiej Jesieni, 18- 26 września 2020*, „Glissando”, 30.10.2020